

GRUDZIEŃ

2

PIĄTEK

Dziś św. Bibiani
Jutro św. Franciszka Ksaw.

TEATR WIELKI: Dziś „Faust”.
Jutro „Młodość Cygańska” z Messal.
TEATR NARODOWY: Dziś „Sza-
lenstwo”.
TEATR NOWY: „Złoty deszcz”.
TEATR POLSKI: Dziś „Gałazka
Rozmarynn”.
TEATR MAŁY: „Rozwiedzmy
się”. W próbach „Temperamenty”.
TEATR LETNI: „W roli głównej
Barbara Bow”.
TEATR ATENEUM: „Świętoszek”.
Moliera.
TEATR KAMERALNY: Sztuka
Roger Martin du Gard pt. „Rode-
nstwo Thierry”.
TEATR MALICKIEJ: „Trapiła Pani
Generalowej” z Malicką.
INSTITUT REDUTY: O g. 8.10
„Uciekla mi przepióreczka”.
8.15: „Odrobina miłości”.
MALE QUI PRO QUO: „Wielka
czwórka”.

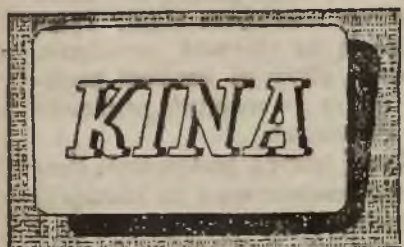
„CRICOT” teatr awangardowy
malarzy krakowskich (Królewska 13)
o g. 21 średniowieczna komedia fran-
cuska „Farsa mistrza Paterina”.
STOLECZNY TEATR POWSZ.
W sali przy ul. Osmiańskiej 9 „Głupi
Jakub” — przy ul. Otwockiej 5 „Spra-
wa Moniki”.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA
w Teatrze Wielkim: W niedzielę o 12
i 4 pp. MIKOŁAJKI (Bałka „DOBRA
WROŻKA” i „ŚW. MIKOŁAJ”).
Udział bierze 160 małych „artystów”.
Bilety w kasie Teatru Wielkiego i
Orbisie.

TEATR „MALE QUI PRO QUO”

Teatr „Male Qui pro Quo” wystę-
puje dziś i codziennie z sensacyjną
premiera rewii aktualnej p. t.

WIELKA CZWÓRKA
poruszająca szereg tematów poli-
tycznych i społecznych.

**KINA CHRZĘŚCJANSKIE**

Informacje o filmach dozwo-
lonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Złote kobiety”.

i rewia.

ITALIA: „Maskarada”.

JURATA: „Hrabina Władimow”

i „Romans w Budapeszcie”.

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTY-
NA: „Kościuszkę pod Racławicami”.KINO PARAFII ŚW. ANDRZE-
JA: „Sprzedawca traktorów” i

„Wódz Czerwonoskórnych”.

KOMETA: „Przestępca”.

MARS: „Ku wolności” i „Pomy-
ślny lokator”.

MIEJSKI: „Dziewczyna z Paryża”

PRAGA: „Tyran” i rewia.

PRASKIE OKO: „Panowie z to-
warzystwa” i „Niewidzialne mał-
żeństwo”.

ROMA: „Lord Jeff”.

SOKÓŁ: „Znachor” i dodatki.

STUDIO: „Wędrowni Naród”.

ŚWIĄT: „Lekarz pięknych kobiet”

i „Dziwny świat”.

Nowe wiercenia w Baku

MOSKWA, 1. 12. W Zagłębiu
Bakińskim przystąpiono do głę-
bokich wierceń.

Szyby znajdują się na stoku gór-
y Bibi — Jejbat. Głębokość wier-
ceń wynosi 2.150 — 2.200 me-
trów. Wydajność szybów 600 ton
ropy dziennie.

Obszar nowych wierceń obej-
muje 35 ha naftopłynnych terenów.
Na uwagę zasługuje głębokość
szybów, należących do najwięk-
szych na świecie.

Pożar młyna

W Śremie wybuchł olbrzymi
pożar młyna parowego Szczep-
skiego.

Ogień powstał w czyszczalni
na 4-tym piętrze prawdopodobnie
z powodu samozapalenia się łoży-
ska transmisyjnego. Płomienie o-
garnęły całe 4-te piętro, ponie-
waż napotkały tam łatwopalny
materiał, następnie przerzuciły
się na 3-cie piętro i zniszczyły 2
ruszarki, 2 separatory, 3 elewa-
tory i inne urządzenia.

Straż pożarna przy pomocy
wojska z garnizonu śremskiego
walczyła z płomieniami przez
kilka godzin wreszcie zdołała je
ugasić.

Straty wynoszą około 50 tys. zł.

ABC ZADAC

W kioskach Ruchu
i sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprze-
dazy

OLEJEK OLIVKOWY ZAPEWNI MIŁOŚĆ!

A POTEM, Z CIE-
KAWOŚCI UŻY-
WAŁAM DLA
CERY OLEJKA
OLIVKOWEGO...

...MYJĄC SIĘ RANO
I WIECZOREM MY-
DŁEM NA OLEJKA
OLIVKOWYM
PALMOLIVE.
SPÓJRZcie NA TEN
NADWYŻYJĄCY
WYNIK. MAM TE-
RAZ BAJCZNA
CERĘ!

OD WIEKÓW OLEJEK OLIVKOWY
JEST SZLUSZNIEM UWAŻANY ZA PIAW-
DZIWI „OLEJEK PIĘKNOŚCI”. NA-
TURA NIE STWORZYŁA NIC SKU-
TECZNIEJSZEGO DLA UDELIKATNIE-
NIA, WZMOCNIENIA I UPIEK-
SZENIA SKÓRY, GDYŻ OLEJEK
WYGLĄDZA JĄ, PRZENIKA
I NADAJE JEJ ELASTYCZNOŚĆ.
CI, SPÓRUBUJ PO UPŁYWIE
DWUCH TYGODNI BĘDZIEŚ
OCZAROWANA WYNIKAMI.

Straż się
nasładow-
nic! i

HAMBÓR PALMOLIVE NIELEGNIE WIDZĄ JAK MYDŁO PALMOLIVE CIERI

Czym były dla żydostwa Łoże masonerii „Bnei Brith”

Cele polityczne pod płaszczykiem odczytów

Jak już donosiliśmy zostali o-
statnio rozwiązane Łoże żydow-
skiej masonerii „Bnei Brith”, a
lokal Łoży w Warszawie przy ul.
Rymarskiej został opieczętowany.

WŁADZE

Na czele władz warszawskiej
Łoży „Bnei Brith” stał „prezy-
dent” adwokat Szymon Seideman,
wybrany ostatnio posłem na sejm.

Władze tworzyli w porządku
hierarchicznym następujący bra-
cia: prof. uniwersytetu warszaw-
skiego dr. Majer Bałaban, rabin

synagogi stołecznej, b. senator,
profesor dr. Mojżesz Schor, adw.
Ignacy Baumburg, adw. Zygmunt
Landau, dr. Aleksander Landau,
dr. prof. Majer Tauber, dr. Moj-
żesz Alter, sen. Rafał Szereszow-
ski, inż. Eliasz Leszczyński, inż.
Dawid Lichtenbaum, Zygmunt
Hurwicz oraz prezes Maurycy
Mayzel.

OSIEDLA PROWINCJONALNE

Do Łoży warszawskiej „Bnei
Brithu” należeli również reprezen-

tanci ośrodków prowincjonalnych:
dr. Eliasberg Jakub (Pińsk),
Mojżesz Hochberg (Kraśnik), Sto-
warzenie humanitarne „Ach-
dut” (Jedność) w Stanisławowie,
„Amicitia” w Poznaniu (Pocztow-
a 8), „Concordia” w Katowic-
ach (Stawowa 19), „Ezra” („Po-
moc”) w Bielsku (Mickiewicza
24), „Rafała Koscha” w Lesznie
(Al. Krasieńskiego), „Leopolis” we
Lwowie (Trzelego Maja 10),
„Montefiore”, nazwana tak na
cześć słynnego bogacza Mojżesza
Montefiore, w Łodzi (Piotrkow-
ska 90), „Solidarności” w Krap-
kowie (Zielona 10), „Michała Sach-
sa” w Chorzowie (Krzywa 7) i
wreszcie „Humanitas” w Przemy-
ślu (Grodzka 6).

„Bnei Brith” powstał początko-
wo w Krakowie, następnie we
Lwowie, a najnowszą jest Łoża
warszawska. Charakterystyczne
jest, że w Łożach „Bnei Brithu”
zasiedali zarówno przedstawiciele
sionizmu jak i żydów asymilato-
rów.

ZEBRANIA

Zebrania braci „Bnei Brith” od-
bywały się co tydzień od połowy
września do połowy czerwca. Roz-
poczęcie regularnych zebrań uza-
leżnione było od terminu świąt ży-
dowskich.

Odbýwały się zebrania człon-
kowskie i wieczory odczytowe.

Zebrania członkowskie poświę-
cone były przeważnie zagadnie-
niom organizacyjnym. Ciekawym
szczegółem był swoisty „komuni-
kat polityczny” wygłaszany w
formie „Dziennika mówionego”.

W Warszawie referatów przewa-
żnie prof. Bałaban.

ODCZYT

Na wieczory odczytowe przycho-
dziły również rodziny braci. Od-
czyty poświęcone były przede
wszystkim zagadnieniom życia ży-
dowskiego. Poza tym odbywały
się zebrania towarzyskie z okazji
świąt żydowskich.

Wyjątkowo uroczyste zebrania
były z chwilą obioru nowego
„prezydenta”.

„WZAJEMNA POMOC”

Jaka jest właściwa działalność
„Bnei Brithu”? informują kłaski
pamiętkowa „Bnei Brithu”.

„W celu urzeczywistnienia ba-
sia braterstwa i wzajemnej pomo-
cy pomiędzy członkami, program
takiego stowarzyszenia „Bnei
Brith” przewiduje tworzenie kas
pomocy, funduszy zapomogo-
wych i innych fundacji socjal-
nych dla potrzeb członków i ich
rodzin. Ideałem jest, aby każdy
członek „Bnei Brith” mógł w chwi-
lach potrzeby znaleźć pomoc i
oparcie w instytucji, której jed-
nym z programowych hasel jest
stworzenie ścisłych więzi brat-
erskich między członkami i
myśl hasła „Jeden dla wszystkich,
wszyscy dla jednego”.

CELE POLITYCZNE

Pod płaszczykiem tematów spo-
łecznych przeprowadzono szereg
akcji politycznych. „Bnei Brith”
dążył do uzgodnienia stosunków
między poszczególnymi grupami
żydowskimi, akcja ta dała poważ-
ne wyniki w okresie wyborczym.
Specjalnie silnie występowali bra-
cia „Bnei Brithu” przeciw „od-
szczępiństwu”, podkreślając rolę
wychowania w religii mojżeszow-
wej.

TRUPY

M. in. w „Bnei Brith” zajmowa-
no się sprawą sporu o dostarczanie
trupów żydowskich do badań nau-
kowych na medycynie. Żywo za-
mowano się również zagadnieniem
antysemityzmu. Referat na temat
„Antysemityzm w świetle psycho-
analizy” wygłosił swego czasu dr.
Gustaw Bychowski.

POMOC FINANSOWA

Specjalnie wiele uwagi poświę-
cał „Bnei Brith” działalności go-
spodarczej żydów. Łoża warszaw-
ska udzielała pomocy finansowej
wielu organizacjom żydowskim,
szczególnie opiekując się rozwo-
jem żydowskich kas bezpraco-
wych. Zajmowano się również
przeiwdziałaniem wynikiem boj-
kotu gospodarczego.

ZNACZENIE „BNEI BRITHU”

Pomimo, że Łoże „Bnei Brithu”
sięgały do wielu zagadnień życia
żydowskiego i ułatwiały współ-
pracę licznych przedstawicieli
walczących nieraz ugrupowań po-
litycznych, nie stanowiły jednak
żadnego wyraźnego kierownictwa
politycznego.

Najlepszym dowodem jest cho-
by fakt braku ścisłej konspiracji
prac „Bnei Brithu”.

To też nie należy przeceniać
ciosu jakim było dla żydostwa roz-
wijanie żydowskiej masonerii,
istota władzy żydowskiej nie zna-
ni kierownicy — państwa żydow-
skiego będą nadal spokojnie
działać. Tylko ostateczne porba-
wienie żydów wpływu na ośrodki
dyspozycji narodów rdzennych,
tylko wyeliminowanie ich z życia
narodów aryjskich umożliwi isto-
tne uwolnienie się z żydowskiej
polityki.

Niemiec-hakatysta

odznaczony Krzyżem Zasługi

Prowokacje hitlerowskie w pow. Morskim

Na terenie powiatu morskiego
daje się od pewnego czasu do-
strzec wzrost agresywności za-
mieszkałego tam procentowo nie-
licznego elementu niemieckiego,
rozzuchwalonego w niesłychany
sposób wypadkami politycznymi
z ostatnich miesięcy.

W Pucku, na nabożeństwie dla
katolików — Niemców, w czasie
odczytywania listu w sprawie na-
paści na kard. Innitzera kilkun-
astu Niemców usiłowało nie dopu-
ścić do odczytania przez kapłana
listu. Gdy usiłowania te skończy-
ły się niepowodzeniem, „prote-
stujący” opuścili ostentacyjnie ko-
ściół.

W Wejherowie niejaka Konkolo
wa przyjechała inspekcję starosty
morskiego i innych urzędników
słowa: „Czego tu szuka ta pol-
ska banda?” Konkolowa została
usunięta z pasa granicznego.

W tym samym Wejherowie
miejscowy właściciel drogerii Nie-
miec manifestuje swoją niem-
czyzną używaniem torebek do to-
waru, na których zamalst Wej-
herowo jest napis „Neustadt”, le-
żące w „Westpreussen”. Niedaw-
no Niemiec ten został odznaczony
Krzyżem Zasługi (!?).

Wszyscy pracodawcy niemiec-
cy w pow. morskim uprawiają

na szeroką skalę zakreślony po-
dój dusz, polegający na tym, że
pracę może otrzymać tylko ten,
kto należy do organizacji niemiec-
kiej. W wyniku istniejącej w tej
dziedzinie cichej zmywy pozostaj-
jący bez pracy Polacy wstępują
do organizacji niemieckich i ka-
żą się nazywać Niemcami, mimo,
że nie znają nawet języka nie-
mieckiego. W nagrodę za wstąpi-
cie do organizacji niemieckich
otrzymują ci patentowani „Niem-
cy” pracę przeważnie w Gdań-
sku.

W samej Gdyni, gdzie dużymi
wpływami wśród robotników por-
towych rozporządzają organizacje

niemieckie (!), kaptujące człon-
ków mirażami dobrych stanowisk
w przedsiębiorstwach niemiec-
kich, toczy się w chwili obecnej
walka o fachowców z branży ba-
wełnianej — t. zw. kłiperów ba-
wełnianych. Dla zaradzenia brak-
owi tego rodzaju fachowców i
wyszkolenia Polaków sprowadzo-
no do Gdyni Niemców, którzy —
nie wyszkoleni do tej pory
żadnego Polaka — dokładają
wszelkich starań, by sprawa ta
nie była nigdy aktualna. Pobyt
tych Niemców, zajmujących do-
bre stanowiska, był motywowany
właśnie tymi „pedagogicznymi”
względami.

Dziesięciolecie samorządu przemysłowo-handlowego

Plenarne zebranie Izby warszawskiej

W dniu 30 listopada r. b. odbyło
się zebranie plenarne Izby Przem.
Handl. w Warszawie. Porządek o-
brad obejmował m. in. zaprzysię-
żenie rzeczoznawców, komunikaty, pre-
liminarz budżetowy na 1939 r., wy-
bór korespondentów, oraz sprawozda-
nia z aktualnych prac samorządu
przem.-handl. i jego zamierzeń na
najbliższy okres działalności.

HISTORYCZNY MOMENT

Zebranie zagałł przez Izby p. inż.

Czesław Klarner, który podkreślił, że
dla upamiętnienia 10-iej rocznicy ist-
nienia samorządu gospodarczego od-
będzie się na wiosnę przyszłego ro-
ku Kongres Izby pod hasłem uprze-
mysłowienia kraju, w obradach które-
go to kongresu ma znaleźć wyraz
inicjatywa czynnika prywatno - go-
spodarczego.

BUDOWA GMACHU

Po przyjęciu przysięgi od nowych
rzeczoznawców została omówiona
sprawa budowy drugiej części gm-
achu Izby, t. j. skrzydła gmachu
wzdłuż ul. Senackiej, przy którym
całość robót ma być ukończona do
dn. 1 maja 39 r.

Komunikat przewidywał zawle-
kanie dane o utworzeniu dwóch ko-
misyj niestających, a mianowicie ko-
misyj do organizowania wystaw dy-
daktycznych i gospodarczych, oraz
komisyj do spraw średniego i drob-
nego przemysłu.

Następnie dyrektor Izby p. Jaku-
bowski omówił preliminarz budżeto-
wy Izby na r. 1939, na tle działalno-
ści Izby w roku przysłym.

AKTUALNE PRACE

Na zakończenie obrad zostały wy-
głoszone sprawozdania z aktualnych
prac i zamierzeń samorządu przem.-
handl.

Zamierzenia wynikające z nowego
układu stosunków w międzynarodow-
ych obrotach gospodarczych omó-
wił rada Izby p. prez. M. Szydłowski,
podkreślając m. in. doniosłość
dokonanych i koniecznych jeszcze do
wypełnienia prac w dziale włączenia
okregu zaślazńskiego do organizmu
gospodarczego Polski. Mówca zwró-
cił ponadto uwagę na możliwość na-
szej ekspansji gospodarczej na ry-
nku bałkańskich oraz na akcje, ma-
jącą na celu wykorzystanie przez Pol-
skę tych możliwości, jakie na ry-

kach międzynarodowych zarysowały
się w związku z ostatnimi przesunię-
ciami terytorialno - gospodarczymi.

Najważniejsze zadania z zakresu
polityki surowcowej zostały spręcy-
zowane w sprawozdaniu wygłoszo-
nym przez p. prof. Trepkę, który
podniósł konieczność przeprowadze-
nia dokładnych i gruntownych badań
nad zagadnieniem gospodarki surow-
cowej zarówno pod kątem gospodar-
czym, jak i technicznym.

HANDEL I MOTORYZACJA

O dalszych pracach nad podniesie-
niem stanu handlu mówił w swym
sprawozdaniu wiceprez. Izby p. H.
Brun, podnosząc konieczność jak na-
jświeższego usunięcia wad struktural-
nych wymiany, wypaczonego roz-
woju naszego aparatu handlowego, pod-
niesienia poziomu zawodowego kup-
ców, oraz wyposażenia handlu w nie-
zbędne środki i urządzenia tech-
niczne.

Stanowisko samorządu przemysłow-
o - handlowego w sprawie motory-
zacji, mówił p. rada R. Rudniewski,
zaznaczając, że przy opracowywaniu
przez samorząd przem. - handl. za-
gadnienia motoryzacyjnego, wzięta
została za podstawę potrzeba równo-
ległego zorganizowania zarówno ry-
nku nabywczego, jak i podaży poia-
dów mechanicznych w Polsce t. j. u-
stalenia programu produkcji krajo-
wej, obejmującego zarówno fabryki,
jak i motowoz.

SKŁADKI NA UBEZP. SPÓŁ.
Następnie zebranie uchwaliło wnio-
sek wyrażać przewidywanie Izby do
wzięcia akcji, zmierzającej do utr-
zymania nadal składek za ubezpie-
cz. na dotychczasowym poziomie,
aż do czasu, kiedy reforma ubez-
sp. pozwoli na ustalenie składek w
wymiarze uzasadnionym gospodar-
czymi możliwościami Polski.

Tragedia w Dworzymirkach przez sądem Karłowski przyznał się do zaboistwa

POZNAN, 1. 12. W poniedziałek
rozpoczął się przed sądem okręgo-
wym w Poznaniu na esji wyjazdow-
wej w Śremie sensacyjny proces
przeiw sprawcom głośnego zajścia
w lipcu br. w Dworzymirkach, któ-
rego ofiarą padł dzierżawca Dwo-
rzymirsk Jan Kłopotowski, zabity na
miejscu i hrabia Fr. Zółtowski, cięż-
ko poraniony. Rozprawa wywołała
ogromne zainteresowanie. Sala sądu
była ściśle wypełniona.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Je-
rzy Karłowski, 27-letni technik rolni-
czy, Kazimierz Baranowski, lat 30
rolnik, a dalej 3 robotnicy rolni, o-
skarżeni o udział w pobiciu hr. Fr.
Zółtowskiego.

Główny oskarżony Jerzy Karłow-
ski, który oddał fatalny strzał w
stronę śp. Kłopotowskiego, przyznał
się do zarzucanych mu czynów, o-
świadczając: „Działalem w obronie
honoru swej siostry”. Podaje dalej,
że podjął awantur i nieporozumień
między jego siostrą, właścicielką
Dworzymirsk i dzierżawcą Kłopo-

towskiem była natury materialnej w
związku z istnieniem dwóch kontrakt-
ów dzierżawy.

Wyjaśnienie w sprawie stosunków
między Karłowskim i śp. Kłopotow-
skim składał również oskarżony Ba-
ranowski, który jednak co do samych
wypadków krytycznego dnia zasia-

niał się brakiem pamięci.

Świadkowie, których przesłuchi-
wano w poniedziałek zeznawali na
ogół agodnie z aktem oskarżenia.
Wczoraj odbyła się wizja lokalna na
miejscu wypadku w Dworzymirkach,
po czym sąd powrócił do Śremu na
dalszą rozprawę.

Nierozłączni przyjaciele odebrali sobie życie

Dwaj nierozłączni przyjaciele,
28-letni Stanisław Pawlik i 28-let-
ni Leon Jabłoński, zamieszka-
li we wsi Szczecno powiatu kielec-
kiego, będąc w depresji psychicz-
nej postanowili wspólnie odebrać
sobie życie.

W lesie między wsią Szczecno i
Pierzchnianka, Pawlik strzelił z
dubeltówki do Jabłońskiego, a na-

stępnie odebrał sobie życie. Po-
wodem samobójstwa było to, że
Pawlik utracił ostatnio skromną
posadę i nie mogąc się utrzymać
namówił przyjaciela swego do
popelnienia samobójstwa. Jabło-
ński, który od urodzenia był niewi-
dowym, nie mogąc rozstać się z
przyjacielem, uległ jego namowie.